

Sławomir Winch

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
ORCID: 0000-0002-2753-7671

Zrównoważone przedsiębiorstwo – krytyka podejścia

Streszczenie

Celem artykułu jest krytyka założeń leżących u podstaw koncepcji zrównoważonego przedsiębiorstwa, tj.: zagrożenia egzystencji człowieka wynikającego z degradacji stanu środowiska naturalnego spowodowanego rozwojem gospodarczym oraz związanej z nim wiedzy o potrzebach przyszłych pokoleń. Wskazano na konsekwencje przyjęcia koncepcji zrównoważonego przedsiębiorstwa dla praktyki zarządzania organizacjami gospodarczymi. Jedną z nich jest wzrost kosztów prowadzący do utraty konkurencyjności.

Rozwijana jest teza głosząca ideologizację zarządzania poprzez stosowanie miar efektywności wykraczających poza tradycyjny rachunek zysków i strat. Miar związanych z degradacją środowiska naturalnego wykorzystywanych w zależności od bieżących interesów politycznych. Formułowane tezy poparto danymi statystycznymi, opiniami ekspertów oraz wynikami badań socjologicznych.

Słowa kluczowe: zrównoważone przedsiębiorstwo, krytyka zrównoważonego zarządzania, potrzeby przyszłych pokoleń

Kody klasyfikacji JEL: M0, L21, M14

1. Wprowadzenie

W definicjach zrównoważonego przedsiębiorstwa podkreśla się zaspokajanie ludzkich potrzeb bez czynienia szkód przyszłym pokoleniom [Fryczyńska, Kinowska, Lulewicz-Sas, 2022; Fabian, 2017; Gadomska-Lila, Wasilewicz, 2016]. Z reguły idea ta jest rozwijana z perspektywy odpowiedzialnego zarządzania, czy szerzej – koncepcji Corporate Social Responsibility (CSR) [Wolak-Tuzimek, 2016]. Jednym z jej fundamentalnych założeń jest diagnoza środowiska naturalnego w kategoriach postępującej degradacji na skutek działań człowieka. Stanowi to ogromne zagrożenia dla egzystencji nie tylko obecnych, ale i przyszłych pokoleń. Jednym ze sposobów uniknięcia globalnej katastrofy jest zrównoważone przedsiębiorstwo oraz odpowiedzialne zarządzanie wychodzące poza potrzeby właścicieli i koncentrujące się na potrzebach wszystkich interesariuszy. To zdaniem Autorów nie tylko zapobiega zagładzie planety, ale stanowi czynnik uzyskania przewagi konkurencyjnej.

Prezentowane podejście było już szeroko rozpowszechniane i dyskutowane przy okazji wydania pierwszej publikacji Klubu Rzymskiego pt. „Granice wzrostu”, często nazywaną Raportem Klubu Rzymskiego [Meadows, Meadows, Randers, Behrens, 1973]. Raport koncentrował się na diagnozie środowiska naturalnego, wskazując na gospodarkę jako główny czynnik sprawczy tego stanu rzeczy. Uważano, że zahamowanie rozwoju (tj. ustabilizowanie – lub zmniejszenie – liczby ludności i zahamowanie wzrostu gospodarczego – gospodarka „0”) jest jednym ze sposobów zredukowania skali negatywnych konsekwencji [Meadows i in., 1973, s. 169]¹. Współczesne koncepcje przedsiębiorstw, podtrzymując założenie o globalnej katastrofie ekologicznej, wskazują na rolę strategii zarządzania uwzględniającej nie tylko interesariuszy, ale także środowisko naturalne. Bywa, że to diagnoza stopnia jego zagrożenia staje się głównym kryterium podejmowania decyzji. Środowisko naturalne kreuje się na głównego interesariusza.

W kontekście przedsiębiorstwa wychodzi się poza jego tradycyjną rolę generowania zysku, podkreślając jego społeczno-ekologiczną wrażliwość. Występuje tendencja do ideologizacji zarządzania poprzez stosowanie miar efektywności wykraczających poza tradycyjny rachunek zysków i strat. Koncepcje zrównoważonego przedsiębiorstwa są szeroko propagowane, ale też warto poruszyć kwestie trafności założeń leżących u jego podstaw.

Celem prezentowanego artykułu jest krytyka założeń leżących u podstaw koncepcji zrównoważonego przedsiębiorstwa, tj.: zagrożenia egzystencji człowieka wynikającego z degradacji stanu środowiska naturalnego spowodowanego rozwojem gospodarczym oraz związanej z nim wiedzy o potrzebach przyszłych pokoleń. Wskazano także na konsekwencje przyjęcia koncepcji zrównoważonego przedsiębiorstwa dla praktyki zarządzania organizacjami gospodarczymi.

¹ Klub Rzymski powstał w 1968 roku jako nieformalna grupa ok. 80 naukowców oraz praktyków. Ideą tej grupy było zobrazowanie rozwoju ludzkości i wskazanie jego konsekwencji w kolejnym stuleciu. Wydanie Raportu finansowała fundacja Volkswagena, a międzydiscyplinarnym zespołem kierował D. Meadows.

2. Rozwój gospodarki jako podstawowe źródło degradacji środowiska naturalnego – krytyka podejścia

Jak pokazuje historia, przewidywanie wszelakich zdarzeń w dłuższej perspektywie czasowej z reguły kończy się porażką. Pod koniec XIX wieku wydawało się ówczesnie żyjącym (co nie było pozbawione sensu), że problemem miast będzie radzenie sobie z końskimi odchodami [Łysiak, 2021, s. 46]. Czytając w latach 70. XX wieku wspomniany wcześniej Raport Klubu Rzymskiego, można było odnieść wrażenie, że bez ograniczenia np. liczby ludności, nie wspominając o wyczerpaniu bogactw naturalnych, nastąpi zagłada świata. Tymczasem, według raportu Światowej Organizacji Zdrowia, średnia długość życia na świecie wzrosła o 5 lat, między rokiem 2000 a 2015. Największy wzrost długości życia odnotowano w Afryce – 9 lat. Przyczyn tego stanu rzeczy upatruje się głównie w polepszeniu opieki lekarskiej [Polityka zdrowotna, 2024]. Podkreśla się przeludnienie planety, upatrując w nim jeden z czynników zagrażających ludności. Szacuje się, że obecna liczba ludzi na naszej planecie przekroczyła 8 miliardów. Wcześniej wspomniany jeden z autorów Raportu Klubu Rzymskiego – D. Meadows – twierdzi, że optymalna liczba ludzi dla trwania naszego gatunku w czasie to 2 miliardy [Meadows, 2024]. Tymczasem wzrosła wydajność zbiorów wielu upraw, możliwości magazynowania żywności itd. W wielu regionach (np. w Unii Europejskiej) wprowadza się limity w uprawach rolnych czy produkcji mleka itp. W tym przypadku bardziej chodzi o regulację cen gwarantujących zyski niż troskę o poziom życia w ubogich rejonach świata.

Wedle statystyk w 100 największych miastach świata żyje ok. 8% ludności świata [Zhuij World, 2024]. Owe aglomeracje nie są oazą czystości. Poza nimi na kuli ziemskiej są miliony hektarów niezamieszkałych terenów, notuje się wzrost wydajności pól, powstawanie nowych technologii itd. W tym kontekście czarne scenariusze zagłady ludzkości na skutek zwiększenia jej liczby nie mają pokrycia w trendach rozwojowych.

Jednym z kolejnych wskazywanych zagrożeń jest emisja gazów cieplarnianych, np. dwutlenku węgla (CO_2) czy metanu (CH_4). Media, a także wielu specjalistów oraz polityków, alarmują o zagrożeniu planety w wyniku ocieplenia klimatu.

W dyskusjach pomiędzy fizykami przewija się motyw trafności pomiarów klimatu i przewidywań dalszego kierunku zmian za pomocą obowiązujących modeli matematycznych. Wskazuje się na błędy wymuszeń radiacyjnych wynikających z faktu, że badacze nie posiadają wcześniejszych informacji o przyszłych erupcjach wulkanów oraz związanych z nimi kolejnych emisjach antropogenicznych. Inną poruszaną kwestią jest „wewnętrzna zmienność klimatu”, czyli takie zjawiska, jak np. El Niño (zjawisko pogodowe i oceaniczne, polegające na utrzymywaniu się ponadprzeciętnie wysokiej temperatury na powierzchni wody w strefie równikowej Pacyfiku). Wspomina się o błędach w pomiarach temperatury troposfery itd. [Nauka o klimacie, 2024].

S. Tyszuk [2024], Prezes Fundacji na rzecz Ochrony Krajobrazu Kulturowego, twierdzi (na podstawie zdjęć satelitarnych, diagnoz innych naukowców oraz własnej wiedzy z zakresu fizyki), że obserwujemy zmiany związane z przejściem Ziemi z cyrkulacji równoleżnikowej

do południkowej i obejmuje ono całą naszą planetę. Następuje ocieplenie tropików zwiększające parowanie. Jednocześnie ma miejsce ochłodzenie obszarów polarnych, co skutkuje zwiększeniem opadów śniegu. Ciepłe masy powietrza na skutek cyrkulacji równoleżnikowej dostają się nad biegun północny, a stąd są wysyłane w kosmos. Następuje radiacja (ochłodzenie) Ziemi, co świadczy o rozpoczęciu trybu glacialnego.

Twierdzi się, że od człowieka zależy od 5% do 8% emisji CO₂. Czasami zaznacza się, że jest to decydująca nadwyżka o globalnym ociepleniu. Zapewne metodologia pomiaru emisji gazów cieplarnianych opiera się na szacunkach (np. skąd wiadomo, ile CO₂ wydzieliła się w środkowej Azji i na trudno dostępnych terenach lub w trakcie erupcji wulkanów?) Skąd zatem można wiedzieć o istnieniu (lub jej braku) nadwyżki tego związku chemicznego w atmosferze? Skąd informacja o ilości emisji gazów do atmosfery bez precyzyjnych danych (np. z czujników rozlokowanych na całej kuli ziemskiej) oraz o ich absorpcji przez ekosystem?

Szacuje się, że z owych 5%/8% połowa przypada na emisję w Chinach oraz Rosji. Dla Europy jest to zapewne ok. 1%. Zdaniem niektórych naukowców podczas epoki lodowcowej poziom CO₂ był dziesięć razy większy niż dzisiaj. Emerytowany profesor Uniwersytetu Londyńskiego, P. Stott, stwierdził: „Zmiany klimatyczne rządzone są przez setki parametrów oraz zmiennych i sama myśl, że możemy w sposób możliwy do przewidzenia zarządzać zmianami klimatycznymi przez marginalną manipulację jedynym politycznie wybranym czynnikiem (CO₂) jest zwyczajnie błędna. To naukowy nonsens” [Morano, 2023, s. 57].

Różnice pomiędzy naukowcami, w diagnozie przyczyn występowania wszelakich zjawisk, są sytuacją naturalną i wręcz pożądaną. Dziwi, że głosy przeciwne tzw. głównemu nurtowi są ośmieszane lub eliminowane nie tylko z naukowej, ale też publicznej debaty. Międzynarodowy Fundusz Walutowy w ostatniej chwili odwołał wystąpienie noblisty z 2022 roku, fizyka J. Clausera. Naukowiec wielokrotnie podważał trafność przewidywań komputerowych modeli klimatycznych oraz kwestionował samą ideę ocieplenia klimatu. Jedno z takich wystąpień miało miejsce w 2023 roku podczas kongresu Quantum w Korei [Solidarność Katowice, 2023]. Inny ze znanych fizyków (były doradca prezydentów USA – G. Buscha i D. Trumpa) W. Happer wystąpił, w sierpniu 2018 roku, w Katowicach na Konferencji „Społeczny PRE_COP24”. Skrytykował – jak to nazwał – „krucjatę wobec dwutlenku węgla nieopartą na nauce” [Biznes Alert, 2014]. Krytyka poglądów wspomnianych naukowców koncentruje się na podważaniu ich kompetencji do wypowiedzi dotyczących klimatu. Kompetencje (urodzonej w 2003 roku) Greta Thunberg (aktywistki klimatycznej) nie są przez lewicowe środowiska podważane.

Podane przykłady służą wyłącznie jako uzasadnienie dla sformułowania następującego pytania: skoro w środowisku naukowym nie istnieje zgoda (rzecz naturalna w nauce) co do diagnozy stanu klimatu i kierunków jego zmian, to dlaczego dominującym w mediach stanowiskiem jest jego ocieplenie zagrażające życiu ludzi na naszej planecie? Odpowiedzi można poszukiwać w sferze władzy w jej dwóch połączonych wymiarach – pieniędzy i polityki.

Wiele koncepcji motywacji do sprawowania władzy doszukuje się w silnej potrzebie kontroli nad innymi. Tacy autorzy, jak np.: D.C. McClelland, D.P. McAdams, D.G. Winter twierdzili, że przejęciu kontroli nad innymi sprzyja wywołanie silnego strachu. Kolejnym krokiem

jest udowodnienie, że istnieją osoby (instytucje) oddalające owe zagrożenia. Dla redukcji niebezpieczeństwa koniecznym jest oddanie owym osobom (instytucjom) pełnej kontroli (czyli władzy) nad innymi [Frieze, Boneva, 2008, s. 97–114]. Idea zrównoważonego rozwoju rozumianego w kategoriach odtwarzania zasobów (lub ich zachowania) dla przyszłych pokoleń jest w wielu przypadkach nie do zrealizowania. Nie da się nawet w perspektywie kilku wieków odtworzyć zasobów takich kopalni, jak węgiel, gaz ziemny czy ropa naftowa. Poza tym, nie występują one we wszystkich rejonach globu i bywają trudne do oszacowania. O wiele łatwiej jest się poruszać w obszarze tego co niewidoczne, tj. gazów cieplarnianych i związanego z nimi zagrożenia dla życia – wywołanie strachu.

Nie da się całkowicie wyeliminować gazów cieplarnianych. Obniżenie o kilka procent emisji CO₂ może negatywnie wpłynąć na rozwój wielu gatunków roślin – osłabiony zostaje proces fotosyntezy. Strach społeczeństwa można zredukować, m.in. przez propozycję wykorzystania produktów mniej emisyjnych, wprowadzenie handlu uprawnieniami do emisji itp. Jest to jeden z mechanizmów Protokołu z Kioto z 1997 roku, którego zadaniem – w opinii sygnatariuszy – jest trwała redukcja gazów cieplarnianych. Podmioty gospodarcze podlegające Europejskiemu Systemowi Handlu Uprawnieniami do Emisji (EU ETS) są zobowiązane do ponoszenia opłat za emisję każdej tony CO₂ ponad określony limit, po którego przekroczeniu trzeba dokupić (aukcje, rynek wtórny) dodatkowe uprawnienia. O limitach emisji, redukcjach itp. decyduje Parlament Europejski. Legitymizuje on podmioty czerpiące zyski z emisji gazów oraz staje się dominującą władzą polityczną w tej części świata. Być może to nie potrzeba władzy (i związanych z nią przywilejów) jest głównym motywem działań polityków oraz ekspertów w redukcji emisji gazów cieplarnianych? Być może jest to autentyczna troska o planetę Ziemię? S. Nowak, twórca metodologii badań nauk społecznych w Polsce, zdefiniował trzy rodzaje wskaźników: definicyjne (wskaźnik sam definiuje treść badanego pojęcia), empiryczne (zarówno wskaźnik, jak i wskazywane zjawisko są obserwowalne) i inferencyjne (ze zjawisk obserwowalnych wnioskujemy o występowaniu zjawisk mających charakter własności ukrytej) [Nowak, 1985, s. 170–177]. Do własności ukrytych należy „troska o planetę Ziemię”. W ostatniej dekadzie było co najmniej kilka światowych spotkań polityków i ekspertów poświęconych emisji gazów cieplarnianych. Większość (jeżeli nie wszyscy) przybywali na owe spotkania samolotami odrzutowymi, emitując do atmosfery tysiące ton CO₂. Rzadko się zdarza, by świadomie wybierano mniej emisyjny środek transportu. W tym kontekście odpowiedź na drugie pytanie, tj. troska o dobro planety Ziemi jako główny motyw działania, jest negatywna.

Philippe de Villiers, na podstawie różnego rodzaju dokumentów archiwalnych, dzienników, wypowiedzi polityków itd. dochodzi do wniosku, że: „Europejski konstrukt był w rzeczywistości doskonałą operacją zaplanowaną w Waszyngtonie przez małą grupkę decydentów politycznych, przemysłowych oraz wysokich urzędników amerykańskich i europejskich – wszyscy oni mieli swoje precyzyjnie zdefiniowane interesy (...) Głównym Celem Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali jest przyczynienie się do powstania Stanów Zjednoczonych Europy” [Villiers, 2019, s. 116]. P. Lisicki – za P. Villiersem [2019] – stwierdza, że

za tym projektem stali komuniści oraz liberalni globaliści [Lisicki, 2023, s. 373]. M. Morano formułuje podobną tezę: „Zielony Nowy Ład skupia się na «dewzroście» i planowej recesji. Prawdziwym celem jest centralne planowanie (...) twierdzenie o kryzysie cieplarnianego ocieplenia to tylko ostatnia odsłona ekologicznego straszaka, którego używa postępową lewica, by wprowadzić swoją etatystyczną politykę. To jest jak arbuz: zielony z zewnątrz, czerwony w środku” [Morano, 2023, s. 140].

Przytaczane stwierdzenia, dla podważenia ich wiarygodności, określa się mianem teorii spiskowych. W ostatnich kilku latach obserwujemy w UE proces przejmowania kompetencji rządów narodowych na rzecz Parlamentu Europejskiego (np. podporządkowanie Konstytucji poszczególnych państw prawodawstwu UE, nowe dyrektywy przepisów podatkowych, propozycje wspólnej armii). Istnieją zatem przesłanki niepozwalające na odrzucanie tez formułowanych przez cytowanych autorów. Jeżeli przyjmiemy je za wielce prawdopodobne, to można stwierdzić, że pod hasłem walki o „Zielony Ład” doszło do połączenia biznesu ze sprawowaniem władzy politycznej. Przy okazji teorii spiskowych zadaje się tradycyjne pytanie – kto za tym stoi?

M. Castells [2008] stwierdził, że społeczne konstruowanie tożsamości (czyli identyfikacja celów działania – sensu egzystencji) następuje w kontekście wyznaczonym przez stosunki władzy. W odniesieniu do nich wyróżnił trzy rodzaje tożsamości: legitymizującą, oporu oraz projektu [Castells, 2008, s. 23]. Pierwsza z nich jest podstawą dla społeczeństwa obywatelskiego. Druga prowadzi do formowania różnych grup interesu skoncentrowanych na realizacji partykularnych celów. Trzecia – tożsamość projektu – dąży do całkowitej zmiany struktury społecznej, kwestionując dotychczasowe reguły w niej obowiązujące. W dwóch pierwszych rodzajach tożsamości zmiany dokonują się na drodze różnych sposobów regulacji konfliktów z wyłączeniem instrumentów przemocy fizycznej. W tożsamości projektu zmiany można dokonać na drodze rewolucji, której istotą jest realizacja celów za wszelką cenę – np. poprzez fizyczną eliminację przeciwników. Zazwyczaj rewolucjom przyświecają szczytne cele, jak np. w przypadku rewolucji francuskiej – Wolność, Równość, Braterstwo. Współcześnie przemilcza się ostatnie słowa – albo śmierć! Jak mawiał jeden z bohaterów owej rewolucji Maximilien de Robespierre – terror bez cnoty jest zgubny, cnota bez terroru jest bezsilna [Scurr, 2008].

Uniknięciu zagłady ludzkości ma sprzyjać m.in. sygnalizowana przez Raport Klubu Rzymskiego gospodarka zero – całkowita zmiana struktury społecznej, relacji władzy oraz priorytetów gospodarczych (stagnacja zamiast rozwoju) – tożsamości projektu. Komisja Europejska w „Białej Księdze” o przyszłości Unii Europejskiej wymienia jedno źródło ideowe jej rozwoju – Manifest z Ventotene z 1941 roku. Jego autorami jest trzech włoskich komunistów: Altiero Spinelli, Ernesto Rossi oraz Eugenia Colornigo [Ośrodek Analiz, 2024]. W manifestie zakłada się federalizację Europy, niezależnie od woli obywateli.

Wcześniej cytowany M. Morno powołuje się na opinie innych przedstawicieli lewicowych: Naomi Klein, Alice Browns-Larkin, Kevina Andersona i wielu innych. Walka lewicy z kapitalizmem zagrażającym naszej planecie nie jest jedynym frontem jej walki o lepszy świat. Inne

dwa fronty to nielegalni emigranci oraz kultura odrzucenia [Murray, 2017; MacDonald, 2019; Pluckrose, Lindsay, 2023]. Problematyka ta jest także analizowana w wymiarze geopolitycznym [Spalding, 2019; Ramaswamy, 2023].

3. Potrzeby przyszłych pokoleń związane z rozwojem gospodarczym – krytyka podejścia

Jednym z głównych celów zrównoważonego przedsiębiorstwa jest zaspokojenie potrzeb przyszłych pokoleń związanych m.in. z nienaruszonym stanem środowiska naturalnego. Pojęcie potrzeby wiąże się z psychologią i bywa synonimem ludzkich pragnień, dążeń czy motywów gwarantujących pożądaną stan ludzkiej egzystencji. W teorii motywacji wymienia się wiele różnych potrzeb jednostek, wśród których jedną z ważniejszych – w naszej kulturze – jest poczucie bezpieczeństwa [Sikorski, 2023]. Może ono dotyczyć różnych obszarów życia człowieka, a te które są dla niego najważniejsze są związane z wartościami. Pojęcie to, według koncepcji S. Ossowskiego [1967, s. 71–102], dotyczy zjawisk generujących bardzo silne emocje. Idei, dla których człowiek jest gotów oddać swoje życie jest stosunkowo niewiele. W klasycznych badaniach realizowanych pod kierunkiem S. Nowaka otrzymano rozkłady procentowe odpowiedzi na pytanie dotyczące wartości (*Czy uważasz, że należy narażać życie w obronie: prawdy, godności ludzkiej, rodziny, religii, ojczyzny, przyjaciół, idei społecznej, życia ludzkiego*) – tabela 1.

Tabela 1. System wartości studentów Warszawy w badaniach S. Nowaka w latach 1958–1983 (%)

Wartości	Lata		
	1958	1978	1983
Życie ludzkie	94	89	87
Rodzina	83	74	79
Ojczyzna	82	84	72
Godność ludzka	73	48	55
Przyjaciele	64	47	47
Prawda	64	27	35
Religia	42	23	30
Idea społeczna	32	15	17

Źródło: Nowak [1991, s. 521].

Najmniej różnic procentowych, na przestrzeni 25 lat (tabela 1), występuje w przypadku trzech wartości: życia ludzkiego, rodziny i przyjaciół. Wyniki wielu badań wskazują, że na przestrzeni ostatnich sześciu dekad trwałe miejsce w systemie wartości młodych ludzi, a jak wykazują badania także i dorosłych Polaków, zajmują: rodzina oraz przyjaźń [CBOS, 2013]. W zależności od momentu społeczno-politycznego ważną rolę odgrywa obrona życia,

patriotyzm czy działanie na rzecz dobra społecznego. Istotny jest stosunek do wiary, jednak z każdą dekadą obserwowany jest powolny spadek uznania jej za ważny czynnik dążeń życiowych młodych ludzi. W przywoływanych badaniach (poza badaniami S. Nowaka) zadawano różnie sformułowane pytania i stąd porównywanie rozkładów procentowych nie jest zasadne. Pomimo to od ponad pół wieku na pierwszych miejscach respondenci wskazują wyróżnione kategorie [Winch, 2019; Drzeżdżon, 2010].

Nie widać powodów, by system wartości przyszłych pokoleń uległ gwałtownym zmianom. Tego typu proces zachodzi w długim czasie, natomiast o wiele szybciej są modyfikowane normy, czyli sposoby realizacji wartości. G. Hofstede posłużył się metaforą cebuli do pokazania różnic pomiędzy czterema przejawami kultury [Hofstede, Hofstede, Minkov, 2011]. Jej rdzeń stanowią wartości, kolejna warstwa to rytuały, dalej bohaterowie i najbardziej widoczną są symbole. Rytuały G. Hofstede definiuje jako zbiorowe działania niezbędne dla regulacji zachowań zbiorowej tożsamości. Przykładem – na poziomie przedsiębiorstwa – może być struktura spotkań biznesowych, przeprowadzania rozmów rekrutacyjnych itp. Bohaterowie to konkretne postaci będące wzorem do naśladowania. Mogą mieć one charakter fikcyjny (np. Zorro) lub rzeczywisty (np. Elon Musk czy Roman Kluska). Ostatnią warstwą w „diagramie cebuli” G. Hofstede są symbole, czyli słowa, gesty, obrazy lub przedmioty, które mają szczególne znaczenie i są rozpoznawalne tylko przez członków danej kultury. Należą do nich np.: żargon, styl ubierania się.

Najszybciej są widoczne zmiany w dwóch ostatnich warstwach – symbolach i bohaterach. Z dekady na dekadę, a bywa częściej, zmienia się moda, żargon czy przedmioty, nie mówiąc już o bohaterach filmów, książek czy wzorach przedsiębiorców. Często na ich przykładzie można wskazać różnice pomiędzy pokoleniami. Wynikają one bardzo często z rozwoju technologii. Gdyby ktoś 50 lat temu powiedział ówczesnej młodzieży w Polsce, że będzie mogła mieć kilka niewielkich telefonów, za pomocy których nie tylko można rozmawiać, ale i przeglądać wiadomości od znajomym na całym świecie, słuchać muzyki, dokonywać płatności w sklepie itd., to byłoby to odbierane w kategoriach daleko idącej fantazji. A to tylko jeden z wielu przykładów.

Koncepcja zrównoważonego rozwoju trafnie zakłada znajomość wartości przyszłych pokoleń, ale przewidywanie potrzeb będących – jak wcześniej zasygnalizowano – synonimem ludzkich pragnień, dążeń czy motywów gwarantujących ich realizację może okazać się przysłowiowym „wrózeniem z fusów”.

4. Zrównoważone zarządzanie – krytyka

J. Brillman stwierdził, że: „Nie można zarządzać tym, czego nie da się zmierzyć” [Brillman, 2002, s. 39]. Istota przedsiębiorstwa jest związana z generowaniem przychodów oraz ciągłą kalkulacją zysków i strat. Nie chodzi tu przy tym wyłącznie o aspekty finansowe, ale wszystko to, co owe przychody generuje oraz o wskazanie czynników je ograniczających.

Przytoczona we wstępie definicja zrównoważonego przedsiębiorstwa podkreśla zaspokajanie ludzkich potrzeb bez czynienia szkód przyszłym pokoleniom. Pomija natomiast lub nadaje mniejszą rangę aspektom ekonomicznym. Nie można zmierzyć kosztów sposobów realizacji potrzeb przez przyszłe pokolenia. Nie można zatem nimi zarządzać w myśl definicji J. Brillmana.

W ekonomii używa się pojęcia „ceny równowagi rynkowej”, rozumianej w kategoriach relacji podaży i popytu. W idealnym modelu przedsiębiorstwo sprzedaje dokładnie tyle, ile wyprodukowało [Milewski, Kwiatkowski, 2005, s. 53–54]. Owe relacje kreuje „niewidzialna ręka rynku”. Nie ma takowej w gospodarkach, w których państwo wprowadza koncesje, cła, system dotacji itp. Dzieje się tak niemalże we wszystkich krajach świata. Jeżeli przedsiębiorstwo nie będzie generować zysków w dłuższej perspektywie czasowej, to przestaje istnieć. Może być inaczej, gdy jest dotowane przez państwo lub inne instytucje. Opisane mechanizmy są znane od tysięcy lat.

Nie można precyzyjnie wyliczyć kosztów realizacji potrzeb przyszłych pokoleń, ale można zmierzyć wydatki związane z realizacją idei zrównoważonego przedsiębiorstwa. W zbiurokratyzowanym świecie nie wystarczy deklaracja, że jest się odpowiedzialnym społecznie, zarządza się w sposób zrównoważony itd. Istnieje potrzeba formalnego potwierdzenia tego stanu rzeczy, co staje się źródłem generowania zysków dla firm wydających tego typu certyfikaty.

Jednym z wielu przykładów jest firma EcoVadis funkcjonująca na rynku od 2007 roku. Jej celem jest sprawdzanie oddziaływania firm na środowisko, a założycielami są Frederic Trinel oraz Pierre Francois-Thaler [EcoVadis, 2024]. W 2008 roku dołączyła ona do United Nations Global Compact – organizacji zajmującej się normowaniem zrównoważonego biznesu. W 2014 roku firma rozpoczęła działalność w Polsce. Ocena zrównoważonego rozwoju jest dokonywana na podstawie: UN Global Compact Network, Global Reporting Initiative, konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz wytycznych ONZ dotyczących biznesu i praw człowieka.

Ewaluacja firm obejmuje wpływ: społeczny, środowiskowy, etyczny oraz prawo pracy. Celem owej ewaluacji jest m.in. ocena stopnia bycia firmą zrównoważoną, tj.: dbającą o źródła dostaw, zmniejszającą negatywne oddziaływania na środowisko, zapewniającą odpowiednie warunki pracy i płacy. W celu uzyskania oceny przedsiębiorstwo winno dostarczyć takie dokumenty, jak np.: kodeksy etyczne, raporty dotyczące zużycia energii i emisji gazów cieplarnianych, raporty CSR, dowody realizacji szkoleń w tym zakresie oraz wiele innych. Zapewne wymaga to od ocenianych firm stworzenia specjalnych komórek organizacyjnych do przygotowania tego typu raportów. Kryteria oceny są udostępniane zainteresowanym przedsiębiorstwom. Otrzymuje ono kartę wyników (opracowaną w 8 językach) ważną przez 12 miesięcy. Roczny koszt subskrypcji, w zależności od wielkości firmy, wynosi od kilkuset do kilku tysięcy euro. I tak np. dla dużych firm w Polsce (zatrudniających powyżej 1000 pracowników) koszt subskrypcji na rok wynosi od 1649 euro do 7149 euro. Dla małych firm (zatrudniających do 25 osób) podobna subskrypcja zawiera się w przedziale od 379 euro do 2159 euro) [EcoVadis, 2024].

W zależności od liczby uzyskanych punktów (maks. 100) przedsiębiorstwo może otrzymać medal (brązowy od 50 do 58 punktów, poprzez srebrny i złoty do platynowego – od 78 do 100 punktów). Wyróżnione medalami firmy mają prawo do umieszczania ich we wszelkich materiałach promocyjnych w celu budowania swojej marki i wyróżnienia się na rynku. EcoVadis podkreśla, na swoich stronach internetowych, że: „Medal lub odznaka EcoVadis nie jest aprobatą firmy ani jej produktów/usług i nie wskazuje, że produkty firmy są szczególnie zrównoważone lub bardziej zrównoważone niż produkty innej firmy”. W 2022 roku EcoVadis wystawiła 15 tysięcy kart oceniających (dane z całego świata) emisję dwutlenku węgla. W Polsce w program EcoVadis Polska – Forum Odpowiedzialnego Biznesu – są zaangażowane 332 firmy (Sygnatariusze Karty Różnorodności w Polsce) [Odpowiedzialny biznes, 2024].

W Parlamencie UE toczą się prace nad wprowadzeniem procedur nakładających na przedsiębiorstwa obowiązek korzystania w łańcuchu dostaw z usług firm posiadających certyfikat zrównoważonego rozwoju (CSR). Co więcej, przedsiębiorstwa mają wypełniać formularze informujące o wielkości emisji gazów cieplarnianych czy innych oddziaływaniach na środowisko naturalne. W konsekwencji powstaną instytucje kontrolujące poprawność wypełniania owych dokumentów, firmy doradcze w tym obszarze – powstanie cała infrastruktura instytucjonalna. Zostanie wygenerowany dodatkowy koszt, którym będzie obciążony kupujący. W deklaracjach UE mówi się o 90% redukcji emisji CO₂ do 2040 roku. Przewiduje się (luty 2024), że ceny energii w Polsce mają wzrosnąć w drugiej połowie roku o 80%. Alternatywą, jak twierdzą zwolennicy „Zielonego Ładu”, są odnawialne źródła energii.

G. Brussato (włoski inżynier górnictwa) wyliczył, że budowa jednej farmy fotowoltaicznej o mocy 1 GW wymaga użycia ok. 200 000 ton betonu, 100 000 ton stali, 46 000 ton szkła 30 000 ton aluminium i 5000 ton miedzi. W przypadku budowy farm wiatraków do skonstruowania jednej turbiny potrzeba ponad 25 000 ton betonu, 750 ton stali, 35 ton włókna szklanego, 25 ton cynku, 1,5 tony niklu i wielu jeszcze ton rzadkich metali. Produkcja tych urządzeń pochłonie ogromne ilości energii pochodzącej z paliw kopalnych. Poważne problemy są związane z utylizacją materiałów wykorzystywanych do budowy tych urządzeń [wPolityce, 2024]. Być może – patrząc optymistycznie w przyszłość – nastąpi dynamiczny rozwój technologii redukujących koszty budowy i utylizacji tych urządzeń. Kolejne koszty są przerzucane na przedsiębiorstwa oraz końcowych nabywców. W konsekwencji maleje cenowa konkurencyjność produkcji. Zyskują producenci ponoszący mniej kosztów związanych z wykorzystaniem energii, np. w Chinach gwałtownie wzrasta liczba kopalń oraz wydobywanie węgla.

Zarządzający przedsiębiorstwem od „zawsze” zarządzali odpowiedzialnie. Płacili podatki, wypłacali wynagrodzenie zatrudnionym, ubezpieczali pracowników, dbali o środowisko, w którym działali [Winch, 2021]. Jeżeli nie spełniali tych obowiązków, to z reguły ponosili kary przewidziane w stosownych kodeksach prawa. W Polsce powierzchnia lasów w grudniu 2021 roku wynosiła ok. 9,2 mln ha (czołowa pozycja w Europie w relacji powierzchni lasów do powierzchni kraju). W porównaniu do 1945 roku nastąpił wzrost o 21% pomimo dynamicznego rozwoju przemysłu ciężkiego, wzrostu liczby mieszkańców, rozwoju aglomeracji itd. [Lasy, 2024]. Zatem i w wymiarze działań państwa możemy mówić o dbałości o stan śro-

dowiska naturalnego. Zapewne mogłoby być lepiej, ale trudno byłoby obronić tezę o całkowitej obojętności państwa co do stanu środowiska naturalnego w ostatnich kilku dekadach.

Zarządzanie przedsiębiorstwem w sytuacji niepewności jest grą z losem – uda się albo nie uda osiągnąć zysków. Sytuacją niepewności, ponieważ doszło do procesów ideologizacji zarządzania oraz stosowania miar efektywności wykraczających poza rachunek zysków i strat [Kosiek, 2015]. Miar związanych z klimatem podawanych, jak się wydaje, w zależności od bieżących interesów o naturze gospodarczej i politycznej.

Po raz pierwszy w historii świata (a na pewno w ciągu dwóch ostatnich wieków) na masową skalę nawołuje się do zahamowania rozwoju gospodarki dla ratowania egzystencji człowieka. Zazwyczaj różnie rozumiane dobro człowieka było priorytetem ludzi od tysięcy lat. W kontekście zarządzania również po raz pierwszy propagowany jest postulat zwiększania kosztów związanych z CSR dla uzyskania przewagi konkurencyjnej. Z punktu widzenia obowiązujących paradygmatów w tej dyscyplinie naukowej jest to absurd. Nadzieja w tym, że ponad 50% przedstawicieli przedsiębiorstw oraz konsumentów traktuje CSR w kategoriach działań marketingowych [Winch, 2023]. Jeżeli przynoszą one zysk przedsiębiorstwom, to można je uznać za zasadne. Niestety nie zawsze tak musi być [Wolak-Tuzimek, 2016, s. 130–131].

5. Podsumowanie

Koncepcja zrównoważonego przedsiębiorstwa uzasadniając potrzebę ochrony środowiska naturalnego, odwołuje się do ekspertów z zakresu innych dyscyplin naukowych niż nauki o zarządzaniu i jakości. Jest to oczywiste, ponieważ mechanizmy regulacji klimatu, zasobów naturalnych, emisji gazów itd. nie są przedmiotem refleksji naukowej w zarządzaniu. Stąd też w prezentowanym artykule krytyki założenia degradacji środowiska z powodu rozwoju gospodarczego dokonano m.in. na podstawie opracowań przedstawicieli innych dyscyplin naukowych.

Bardzo trudno krytykuje się pojęcia odwołujące się do wartości powszechnie akceptowalnych, a do takich należy zrównoważone przedsiębiorstwo. Idea jest warta pochwały, ale przesłanki leżące u jej źródeł są fałszywe. Nie można trafnie przewidzieć sposobów realizacji potrzeb przyszłych pokoleń czy zagrożenia życia na Ziemi wskutek emisji gazów cieplarnianych (czy szerzej – rozwoju gospodarki). Przesłanki wnioskowania nie znajdują potwierdzenia w faktach. Lub nieco inaczej – łatwo można znaleźć fakty przeczące degradacji środowiska, dla którego jedynym ratunkiem jest wstrzymanie rozwoju gospodarczego. R. Scruton stwierdza: „Przywoływanie odpowiedzialności za inne pokolenia w dość abstrakcyjnych kategoriach albo poprzez jakąś wizję międzypokoleniowej sprawiedliwości, która nie uwzględnia rozróżnienia na *nas* i *ich*, na to, co *nasze* i na to, co *ich*, jest oderwaniem idei odpowiedzialności od praktyki” [Scruton, 2009, s. 199].

Zostało otwarte okno J. Overtona, tj. koncepcji politycznej opisującej proces zmiany opinii publicznej wobec niedorzecznych idei, które na skutek różnych mechanizmów stają się akceptowalne i obowiązujące [Zabdyr-Jamróz, 2020].

W gospodarce, a szerzej w życiu społecznym, nic nie dzieje się bez przyczyny. Jest ktoś, kto zyskuje i ktoś, kto traci. Artykuł naukowy winien zawierać wskazania dla dalszych badań. Z perspektywy zrównoważonego przedsiębiorstwa należy śledzić dane statyczne dotyczące skali bezrobocia czy dynamiki rozwoju gospodarczego poszczególnych regionów świata – badania na danych zastanych. Przy dalszym politycznym i biznesowym wsparciu idei zrównoważonego przedsiębiorstwa można spodziewać się sprowadzenia Europy (i niestety Polski) do marginalnego gracza w gospodarce światowej. Jednym z powodów będzie wzrost kosztów energii związanych z odejściem od paliw kopalnych.

Idea zrównoważonego przedsiębiorstwa przypomina baśń Ch. Andersena pt. „Nowe szaty cesarza”. Słychać już okrzyki „On jest nagi”, ale bez zmiany systemu władzy i rekonstrukcji interesów biznesowych nie będą one słyszalne. Okno J. Overtona będzie coraz szerzej otwarte.

Bibliografia

Wydawnictwa zwarte

1. Brillman, J. (2002). *Nowoczesne koncepcje zarządzania*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
2. Castells, M. (2008). *Siła tożsamości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
3. Frieze, I., Boneva, B. (2008). Motywacja do sprawowania władzy a motywacja do pomagania innym. W: *Władza. Pokusy i zagrożenia* (s. 97–114), A. Lee Chai, J. Bragh (red.). Gdańsk: GWP.
4. Hofstede, G., Hofstede, G.J., Minkov, M. (2011). *Kultury i organizacje*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
5. Lisicki, P. (2023). *Imperium Sodomy*. Warszawa: Fronda.
6. Łysiak, W. (2021). *Skojarzenia i aforyzmy*. Warszawa: Nobilis.
7. MacDonald, K. (2019). *Kultura krytyki*. Warszawa: Aletheia.
8. Meadows, D.H., Meadows, D.L., Randers, J., Behrens, W. (1973). *Granice wzrostu*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne.
9. Milewski, R., Kwiatkowski, E. (2005). *Podstawy ekonomii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
10. Morano, M. (2023). *Zielone oszustwo*. Wrocław: Wektory.
11. Murray, D. (2017). *Przedziwna śmierć Europy*. Poznań: Zysk i S-ka.
12. Nowak, S. (1985), *Metodologia badań socjologicznych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
13. Nowak, S. (red.). (1991). *Studenci Warszawy*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.

14. Ossowski, S. (1967). *Z zagadnień psychologii społecznej*. Dzieła T. III, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
15. Pluckrose, H., Lindsay, J. (2023). *Cyniczne teorie*. Warszawa: WEI.
16. Ramaswamy, V. (2023). *Woke S.A.* Warszawa: WEI.
17. Scurr, R. (2008). *Robespierre. Terror w imię cnoty*. Warszawa: Amber.
18. Sikorski, C. (2019). *Mity w zarządzaniu. Próba krytycznego podejścia*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
19. Scruton, R. (2017). *Zielona filozofia*. Poznań: Zysk i S-ka.
20. Spalding, R. (2019). *Niewidzialna wojna*. Warszawa: Jeden Świat.
21. Villiers, P. (2019). *Kiedy opadły maski*. Warszawa: DeReggio.
22. Wolak-Tuzimek, A. (2016). *Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstwa a konkurencyjność przedsiębiorstw*. Warszawa: CeDeWu.
23. Winch, S. (2021). *HR Business Partner. Organizacja, kultura, społeczeństwo*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza SGH.

Artykuły naukowe

1. Drzeżdżon, W. (2010). Badania nad wartościami młodzieży w dobie dokonujących się przemian. Konstatacje pedagogiczne, *Studia Gdańskie*, tom VII, s. 101–112.
2. Fabian, A. (2017). Zrównoważone przedsiębiorstwo jako rezultat zmian organizacyjnych, *Organizacja i Kierowanie*, 8(931), s. 11–16.
3. Fryczyńska, M., Kinowska, H., Lulewicz-Sas, A. (2022). Wymiary zrównoważonego zarządzania zasobami ludzkimi, *Przegląd Organizacji*, 6, s. 29–37.
4. Gadomska-Lila, K., Wasilewicz, J. (2016). Zrównoważony rozwój i społeczna odpowiedzialność z perspektywy biznesowej, *Studia i Prace WNEIZ US*, 46/1, s. 301–309.
5. Kosiek, T. (2015). Zrównoważony rozwój – rozwiązanie czy ideologia?, *Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej seria Organizacja i Zarządzanie*, 85(1943), s. 233–244.
6. Winch, S. (2019). System wartości kandydatów na studia w uczelni ekonomicznej – na przykładzie Szkoły Głównej Handlowej, *e-mentor*, 1, s. 18–24.
7. Winch, S. (2023). Responsible management functions in the eyes of the employees of Polish enterprises: between economic calculation and moral imperative, *Journal of Management and Financial Sciences*, XVI, s. 23–39.
8. Zabdyr-Jamróż, M. (2020). Okno Overtona i inne strategie alt-prawicy, *Znak*, 778, s. 24–32.

Materiały internetowe

1. Biznes Alert (2014). <https://biznesalert.pl/happer-co2-jest-demonizowany-ekolodzy-kryzys-klimatyczny-to-fakt/> (dostęp: 11.01.2024).
2. COBOS (2013). <http://www.cinn.gov.pl/portal?id=166545> (dostęp: 28.02.2021).
3. EcoVadis (2024). Plany i ceny ratingów zrównoważonego rozwoju firmy, <https://ecovadis.com/about-us/> (dostęp: 5.01.2024).
4. Lasy (2024). <https://www.lasy.gov.pl/pl/nasze-lasy/polskie-lasy> (dostęp: 8.02.2024).

5. Meadows, D. (2024). <https://www.youtube.com/watch?v=Y8pdY9GJcE0> (dostęp: 10.01.2024).
6. Nauka o klimacie (2024). <https://naukaoklimacie.pl/fakty-i-mity/mit-oddychanie-powoduje-wielkie-emisje-co2-76> (dostęp: 11.01.2024).
7. Odpowiedzialny biznes (2024). <https://odpowiedzialnybiznes.pl/karta-roznorodnosci/sygnatariusze-karty/> (dostęp: 8.02.2024).
8. Ośrodek analiz (2024). <https://osrodekanaliz.pl/publikacja/altiero-spinelli-ernesto-rossi-manifest-z-ventotene-wraz-z-przedmowa-e-colorniego-tekst-tlumaczenie-komentarz/> (dostęp: 5.02.2024).
9. Polityka zdrowotna (2024). <https://politykazdrowotna.com/arttykul/who-srednia-dlugosc-zycia-na-swiecie-wzroslo-o-5-lat/842907> (dostęp: 10.01.2024).
10. Solidarność Katowice (2023). <https://solidarnosckatowice.pl/nawet-nagroda-nobla-nie-chroni-przed-klimatyczna-cenzura/> (dostęp: 11.01.2024).
11. Tyszuk, S. (2024). <https://twitter.com/Stysz> (dostęp: 11.01.2024).
12. wPolityce (2024). <https://wpolityce.pl/swiat/637441-czy-zielona-transformacja-zniszczy-srodowisko-naturalne> (dostęp: 2.02.2024).
13. Zhuij World (2024). <https://pl.zhuijworld.com/largest-cities/> (dostęp: 10.01.2024).

Sustainable enterprise: a critique of the approach

Abstract

The aim of the article is a critique of the assumptions of the sustainable enterprise concept, i.e. the threat to the existence of humankind as a result of the environmental degradation caused by economic development and the knowledge on the needs of future generations. What was indicated were the consequences of adopting the sustainable enterprise concept for the organizational management practice. One of them is the increase in costs leading to loss of competitiveness. The argument is being developed that management is becoming ideological through the use of efficiency measures that go beyond traditional profit and loss accounting. What is meant here are measures linked to the natural environment degradation, used depending on the current political interests. The thesis was supported by relevant statistical data, expert opinions, and sociological research results.

Keywords: sustainable enterprise, critique of the sustainable management, needs of future generations
